

Ocena abuzywności postanowień określających sposób wyznaczania kursu waluty na podstawie średniego kursu tej waluty ustalanego przez NBP korygowanego o marżę banku

25.6.2026 - | Sąd Najwyższy

W dniu 24 czerwca 2026 r., III CZP 8/26, na skutek wniosku Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, skład całej Izby Cywilnej podjął uchwałę: Postanowienie umowy lub wzorca umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej albo denominowanego w walucie obcej, określające sposób wyznaczania kursu waluty na podstawie średniego kursu tej waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski korygowanego o marżę banku, podlega ocenie co do abuzywności (art. 3851 § 1 k.c.) wyłącznie jako całość.

Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej wymagało wyjaśnienia znaczenia pojęcia „postanowienie umowy” w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. z perspektywy kontroli jego abuzywności. W związku z rozbieżnością, jaka pojawiła się w judykaturze, zaistniała bowiem potrzeba ustalenia, czy kontroli pod kątem abuzywności podlegają w całości postanowienia umowne tak, jak zostały zapisane w konkretnej umowie, czy też określona treść merytoryczna, co w konsekwencji może prowadzić do podzielności postanowień umownych i przyjęcia, że w jednej jednostce redakcyjnej umowy wyrażono więcej niż jedną klauzulę umowną. Dalszą konsekwencją byłaby dopuszczalność uznania za abuzywną samodzielnej merytorycznie klauzuli umownej, choćby stanowiła ona tylko część konkretnego postanowienia umownego.

W przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym problem dotyczy postanowienia umownego regulującego sposób ustalania wysokości należnej do zapłacenia raty umownej w przypadku, gdy w umowie wskazuje się zastosowanie kursu wymiany walut publikowanego przez Narodowy Bank Polski, do której to wartości dolicza się marżę banku swobodnie ustalaną przez ten bank. Gdyby przyjąć podzielność klauzuli umownej, to w tym przypadku samodzielnej ocenie z perspektywy abuzywności podlegałby mechanizm ustalenia kursu waluty obcej na podstawie publikacji tego kursu przez Narodowy Bank Polski oraz wysokość doliczanej marży banku.

Sąd Najwyższy miał na względzie, że w orzecznictwie prezentowane były dwa przeciwstawne stanowiska w powyższej kwestii. Według pierwszego, brak związania konsumenta wynikający z abuzywności postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) należy odnosić wyłącznie do tego fragmentu klauzuli (odzwierciedlającego jedynie część jednostki redakcyjnej umowy kredytu), który zawiera wskazanie ustalanej przez bank marży jako jednego z parametrów służących określeniu odpowiedniego kursu waluty. Natomiast w ramach drugiego stanowiska przyjmuje się, że nie jest uzasadnione „rozłączanie” parametrów konstytuujących klauzulę indeksacyjną (przeliczeniową) przyjętą w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej (lub denominowanego w walucie obcej). Wynikające z takiej klauzuli powiązanie niezależnego (obiektywnego) elementu w postaci średnich kursów NBP oraz elementu zależnego wyłącznie od woli strony umowy (marży banku) jako całość określa przyjęty w umowie mechanizm przeliczeniowy służący określeniu wysokości świadczeń stron

(„średni kurs NBP +/- marża banku”).

Sąd Najwyższy, po dokonaniu wszechstronnej analizy zagadnienia, stanął na stanowisku, że rozważane postanowienia umowy lub wzorca umowy kredytu, określające sposób wyznaczania kursu waluty na podstawie średniego kursu tej waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski korygowanego o marżę banku, podlega ocenie co do abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) wyłącznie jako całość.

Sąd Najwyższy zważył argumenty przemawiające za możliwością „podziału” klauzuli przeliczeniowej, a ściślej: potraktowania jej jako zespołu dwóch klauzul, dotyczących odesłania do kursu NBP oraz do marży banku. Uznał jednak, że donioślejsze racje przemawiają za koniecznością zakwestionowania możliwości wyróżnienia dwóch odrębnych postanowień umownych w klauzuli przeliczeniowej skonstruowanej z odwołania do kursów NBP oraz marży banku. Sąd Najwyższy zwrócił zwłaszcza uwagę, że na chwilę zawarcia umowy konsument nie był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z takich postanowień. Klauzula indeksacyjna bądź denominacyjna były w tym wypadku na tyle wewnętrznie spójne, że konsument miał prawo sądzić, iż ma do czynienia z jednym mechanizmem przeliczeniowym, tym bardziej, że w jego przypadku łączy się to z jedną kwotą do zapłaty.

https://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemID=1317&ListName=Komunikaty_o_sprawach